

Stopka redakcyjna

Redaktor naczelny

Kamil Stawicki II LOA

Z-ca red. naczelnego

Mikołaj Granatowski II LOB

Szef działu technicznego

Damian Reszka II LOA

Dział techniczny

Damian Reszka

Adrianna Szczepańska

Klaudia Stanisławek

Sekretarz redakcji

Aleksandra Dwornik II LOA

Opiekun

Marta Szafkowska

Redaktorzy:

Aleksandra Dwornik

Wojtek Marcinów

Klaudia Dziewulska

Michał Bednarczyk

Paulina Ligenza

Karolina Zwierzchowska

Justyna Kalata

Jowita Sobieraj

Aleksandra Michalska

Ewa Janik

Klaudia Doweiko

Katarzyna Przytocka

Patrycja Pawlak

Piotr Burakowski

Dawid Malinowski

Mateusz Kubicki

Radosław Frąckowiak

Kinga Krzecz

Olga Kozłowska

Małgorzata Bielecka

Katarzyna Dziuba



*Jeżeli masz ciekawy artykuł
albo po prostu chcesz kogoś
pozdrowić, to pisz do nas na
adres:*

sqlpress@gmail.com

SQLpress działa w oparciu o przepisy art. 25, 26, 29 (zamieszczając także wypisy dla celów dydaktycznych) 33 i 49 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i "prawach pokrewnych z dn. 4 lutego 1994 r. (DzU z dn. 23 lutego 1994 r. nr 24, poz. 83) oraz przyjęte zwyczaje edytorskie.



*Wystawa
poświęcona
Skłodowskiej
Curie*

*O stresie
przed maturą*

*Wywiad z
absolwentem*



Wstępniak	3
11 Listopada	4-5
Akademia „Szlifowania Diamentów”	5
Wywiad z ks. Maciejem Babickim	6-7
Projekt Comenius	8-9
Stres przed Maturą	10-11
Jak zarządzać wolnym czasem	12-13
Językowe Dylematy	14
Wystawa poświęcona Marii Skłodowskiej-Curie	15
Foto-galeria	16-17
Stres przed maturą	18
Andrzejki	19
Zima idzie...	20
Pupile których nie chciałbyś spotkać	21
Podium Polaków w Pucharze Świata	22-23
Imprezowy Misz-masz	23
Woodstock	24-25
Kuba Rozpruwacz	26
Trochę o szamanach	27
Psychotest	28-29
Pozdrowienia	30
Dżółki i betony	32
Stopka redakcyjna	34



Betoniarnia Dżółków



Kierowca tira postanowił przejechać pod niskim mostem.

Zaklinował się.

Przyjechali policjanci i chcą mu wypisać mandat.

- I co, zaklinował się pan..- mówią policjanci.

- Skąd! Wiozłem most i paliwo mi się skończyło.

Kapral zwołał swoją ekipę i pyta się:

-Kto chce jechać na zbieranie ziemniaków?

Zgłosił się jeden.

- Dobra ty jedziesz, reszta idzie na piechotę

Tata, syn i teściowa idą na spacer do lasu.

Nagle syn mówi do taty.

- Tato, tato dzik zaatakował babcię.

A tata na to:

- Jak sam zaatakował to niech się sam broni.

Przychodzi budowlaniec do majstra:

- Panie majstrze łopata mi się złamała!

- To się pan oprzyj o betoniarke!

Zdyszany mężczyzna biegnie za jadącym autobusem.

Autobus jedzie coraz szybciej.

Z okna wychyla się mężczyzna i mówi:

- Chyba nas już pan nie dogoni...

I wtedy mówi biegnący facet:

- Muszę, jestem kierowcą tego autobusu!

- Pozdrowienia od klasy I LOc dla ks. Macieja Babickiego
 - Pozdrowienia dla Einsteina , Vorensa , baziego , cypka , arka , Liska i Mateusza ;] Ewka !
 - Pozdrowienia dla Wodzów (Baryboy; Dantek)
 - pozdrowienia dla Dziewuszek z 3 lo B ! (Ślicznoty) ! ;***** Ave Kinaj <3
 - Pozdrawiam sam siebie - Kamcio
 - Pozdrowienia dla Justyny! ;***
 - Jak zwykle pozdrowienia dla Janosika - Lewy
 - Pozdrowienia dla wszystkich od anonimowego Krzysia (zupe jem)
 - Pozdro dla Izy Tyszwskiej od Dżamajki <3
- Bo Afryka ma kształt konia:DDD
- Pozdrowienia dla Doroty, Karoliny z III LOC od Marty <3
 - Pozdrowienia dla pani Marty Szafkowskiej od klasy II LOB. Prosimy więcej piątek ;D
 - Pozdrowienia dla Vooorensa! ;*
 - Pozdrowienia dla Olgi Kozłowskiej od Pauki
 - Pozdrowienia dla pani Ady Borowskiej od klasy II LOB. Kochamy matematykę ! :))
 - Pozdrowienia dla Komisi! ;*
 - Pozdro dla wszystkich, którzy uczą Się w tej szkole francuskiego. Łączmy Się w bólu.
 - Pozdrowienia dla Bartosza „Bobka” Korolika od cichych wielbicielek :D PS. Pij więcej Tigerów! :D
 - Pozdrowienia dla Elci, Nawo i Jowki- od Izmu <3 : *
 - Pozdrowienia dla pań: Marty Szafkowskiej, Agnieszki Komorowskiej, Wioli Kozioł od tajemniczego wielbiciela <3
 - Wszystkiego najlepszego od klasy 3LOA dla Sarki
 - Pozdrowienia od CUPCHUCKA dla młodszego CUPCHUCKA
 - Pozdrowienia dla mojego Minia od M. ;D
 - Pozdrowienia dla Cichockiej
 - Pozdrowienia dla Pauki! ;* - co robisz? Kocham cię!
 - Podrowienia dla misia Łukasza ;*
 - Pozdrawiam Bobra
 - Pozdrowienia dla Oli od Klaudii ;D
 - Pozdrowienia dla najpiękniejszej dziewczyny w szkole (Olgi Kozłowskiej) - Od Cichego Wielbiciela ;*
 - Pozdrowienia dla Terri997 ;*
 - Pozdrowienia Dla Wojtasa ;**
 - Pozdrowienia dla Ewki <IopModel> tipsy w górę
 - Pozdrawiam Kingę! ;**

Wstępniak

Witam wszystkich serdecznie w ostatnim w tym roku wydaniu naszej gazetki. Pracy jak zawsze było dużo a czasu mało. Jednak oto jest, ciepły jeszcze listopadowo-grudniowy numer, z standardowo załączoną kartką niepytką.



W tym numerze znajdziecie kilka porad, jak zarządzać wolnym czasem, wywiad z naszym nowym katechetą oraz o wystawie Marii Skłodowskiej-Curie w naszej szkole. Oczywiście to nie wszystko, co oferuje wam ten numer Sqlpressu. Radzę więc samemu poznać zawartość tego jedyne go słusznego czasopisma w szkole - do dzieła!

Cała redakcja życzy wam udanych świąt Bożego Narodzenia w rodzinnym gronie, bezpiecznego sylwestra i taniej benzyny.

Chciałbym na koniec złożyć petycję do Świętego Mikołaja, aby pamiętał i o nas. Redakcja liczy, że pod choinką znajdziemy ryzę papieru i nowy zszywacz.

Pozdrawiam - Kamcio



sqlpress@gmail.com

11 Listopada

W tym roku dnia 11 listopada obchodziliśmy 93. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polaków. Obchodzimy to święto, aby upamiętnić odzyskanie przez Naród Polski niepodległości. W 1918 roku po 123 latach od rozbiorów dokonanych przez Austrię, Prusy i Rosję. Ustanowione w ostatnich latach II RP, przywrócone w roku 1989. Dzień 11 listopada jest dniem wolnym od pracy i szkoły ;).

Odzyskiwanie przez Polskę niepodległości było procesem stopniowym i wybór 11 listopada jest dość arbitralny. Uzasadnieniem może być zbiegnięcie się wydarzeń w Polsce z końcem I wojny światowej na świecie (tego samego dnia miała miejsce kapitulacja Niemiec na froncie zachodnim).

Do roku 1937 Polska Partia Socjalistyczna świętowała rocznicę niepodległości dnia 7 listopada, na pamiątkę utworzenia Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej. Dzień 11



listopada ustanowiono Świętem Niepodległości dopiero ustawą z 23 kwietnia 1937 roku, czyli prawie 20 lat po o d z y s k a n i u niepodległości. Do czasu wybuchu II wojny światowej to święto było obchodzone tylko dwa razy. Podczas okupacji hitlerowskiej obchodzenie tego święta było całkowicie niemożliwe. Święto, które obchodzimy 11 listopada zostało przywrócone przez Sejm PRL-u IX kadencji ustawą z 15 lutego 1989 roku, lecz pod nieco zmienioną nazwą: Narodowe Święto Niepodległości.

7. Gdy masz wolną chwilę, to...

- a) robię to co lubię...5
- b) robię, to co muszę zrobić...3
- c) nic nie robię lub nudzę się...1

8. Twój dom, twój pokój, to...

- a) miejsce dla rodziny i przyjaciół...5
- b) mój azyl...3
- c) jest dla mnie jak hotel...1

9. Jak szybko się zakochujesz?

- a) bardzo powoli...5
- b) zależy od tej drugiej osoby...3
- c) bardzo szybko...1

10. Szybko zawierasz nowe znajomości?

- a) bardzo powoli...5
- b) zależy czy mam styczność z nowymi osobami...3
- c) bardzo szybko...1

Jeśli uzyskałeś(aś) 10-22 punkty

Wygląda na to, że bardzo trudno będzie ci dogonić swoje szczęście. Jest ono co prawda nie tak daleko od ciebie, ale nie robisz nic, aby go pochwycić. Gorzej! Czasami działasz nie tylko wbrew sobie, wbrew rozsądkowi, ale wręcz odpychasz własne szczęście.

Jeśli uzyskałeś(aś) 23-37 punktów

Twoje szczęście jest na wyciągnięcie ręki, ale niestety nie zawsze je dostrzegasz. Abyś pochwycił swoje szczęście potrzebujesz więcej wiary w siebie i zdecydowania. Czasami zdarza się, że czujesz się szczęśliwy. Jednak nie jest to wynik przemyślanych posunięć lecz wypadkowa przypadkowych działań twoich i innych ludzi.

Jeśli uzyskałeś(aś) 38-50 punktów

Nie musisz gonić własnego szczęścia, bo już je pochwyciłeś. Oczywiście nic nie jest dane człowiekowi raz na zawsze. Dlatego pielęgnuj to co osiągnąłeś. Nie rób pochopnych kroków, które mogą być brzemiennie w skutkach.



Psychotest

Czym jest szczęście? Dla każdego z nas czymś zupełnie innym. Każdy chce być szczęśliwy, ale nie każdy potrafi dogonić swoje szczęście. A czy ty wreszcie złapiesz je i nie puścisz? A może jednak robisz wszystko, aby szczęście oddalało się od ciebie? Rozwiąż ten test, a dowiesz się czy szczęście będzie twoim udziałem.

1. Czy lubisz tańczyć?

- a) bardzo lubię...5
- b) tylko jeśli jest ku temu okazja...3
- c) nie lubię lub nie umiem tańczyć...1

2. Czy twoim zdaniem samopoczucie psychiczne ma ścisły związek z samopoczuciem fizycznym?

- a) zdecydowanie tak...5
- b) raczej tak...3
- c) trudno powiedzieć...1

3. Czy wiesz czego oczekujesz od życia?

- a) zdecydowanie tak...5
- b) chyba tak...3
- c) chyba nie...1

4. Czy cenisz samego siebie?

- a) tak...5
- b) zależy od nastroju...3
- c) nie...1

5. W chwili zagrożenia...

- a) jestem opanowany...5
- b) jestem zdenerwowany...3
- c) wpadam w panikę...1

6. Czy śnią ci się koszmary?

- a) nie...5
- b) rzadko...3
- c) często...1



Natomiast w Barlinku tego roku rocznica Odzyskania Niepodległości rozpoczęło się Mszą Świętą w Intencji Ojczyzny w kościele NS NMP, o godz. 10.00. Poczem jej uczestnicy udali się pod pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego. W uroczystości nie zabrakło również pocztów sztandarowych barlineckich szkół, zakładów pracy, stowarzyszeń i organizacji społecznych. Po zakończeniu uroczystości uczestnicy złożyli wieńce i kwiaty.

Klaudia Dziewulska

AKADEMIA "SZLIFOWANIA DIAMENTÓW"

Dnia 16 listopada 2011 roku klasy 1 LOB i 2 LOB brały udział w projekcie zainicjowanym przez Wyższą Szkołę Humanistyczną Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Szczecinie .

"Szlifowanie diamentów to tzw. kurs , po którym biorący w nim udział uczniowie , otrzymają certyfikat umożliwiający przyjęcie na uczelnie humanistyczne. Kurs liczy pięć spotkań . Na pierwszym spotkaniu, na którym gościliśmy w listopadzie, braliśmy udział w półtoragodzinnym wykładzie prowadzonym przez pracownicę tamtejszej szkoły wyższej oraz w półtoragodzinnych praktykach , które wprowadzały nas w tajniki skutecznego pisania(bo tak brzmiał temat zajęć) . Wykład przebiegał w miłej atmosferze , braliśmy czynny udział , toteż wszyscy uczniowie mieli zaszczyt usłyszeć pochwały z ust naszych nauczycielek , które były tam z nami : p. Marta Szafkowska , p. Urszula Piotrowicz oraz p. Izabela Leszczyńska . Kolejny wyjazd już 14 grudnia . ;)

TROCHE O NASZYM NOWYM KATECHECIE ...

Wywiad z ks. Maciejem Babickim



SKĄD KS. POCHODZI ?

Mam 27 lat, pochodzę z malowniczego miasteczka znajdującego się blisko Morza Bałtyckiego, z Trzebiatowa. Miejscowość, która ma piękną historię, zabytki i sanktuarium Matki Bożej Macierzyńskiej.

COŚ O SWOJEJ MIEJSCOWOŚCI ...

Trzebiatów ze swoim klimatem, nazywany jest Kazimierzem Dolnym północy. To kraina, w której ludzie żyją jakby w jeszcze w średniowiecznym klimacie. Pełne gotyku, zieleni i malowniczych zaułków. Ciekawe, też, że codzienność, na co dzień stanowi życie ludzi, aż o czterech wyznaniach chrześcijańskich: katolików, ewangelików, grekokatolików i prawosławnych. To bardzo już wpisało się w historię grodu, i odczytywane jest, jako wielka szansa do podejmowania inicjatyw ekumenicznych.

CZY OD DZIECKA WIEDZIAŁ KS, ŻE ZOSTANIE KAPŁANEM ?

Po I Komunii, św. zostałem ministrantem, później lektorem. Przy Ołtarzu Pańskim spotkałem wielu wspaniałych kapłanów, którzy zaszczepili we mnie to pragnienie oddania życia Bogu, a przy tym też wspomogli odkryć moje powołanie.

CZY TO KS. PIERWSZA PARAFIA ?

Parafia pw. Św. Wojciecha na górnym tarasie jest moją drugą parafią. Dotychczas studiowałem 7 lat w Szczecinie, a ostatni rok posługiwałem w Bazylice, pw. św. Jana Chrzyciela w Śródmieściu Szczecina.

Trochę o szamanach...

Ostatnio zainteresowałem się troszkę kulturą indiańską a mianowicie o szamanizmie. Każdy z was słyszał kiedyś o ludziach, którzy zwali się szamanami. Szaman najczęściej kojarzy się z duchowym wodzem danego plemienia, jest on przewodnikiem pomiędzy światem rzeczywistym a duchowym. Porozumiewa się z istotami nadludzkimi, z przodkami a nawet demonami. Współcześnie myślimy że szamanizm to sztuka ziołowego leczenia. Nie ma żadnych szkół na świecie, które szkolą szamanów. Nie można po prostu nauczyć się sztuki Szamanów! "Szamanizm" pochodzi od słowa "sramanas" które oznacza "rezygnacja z człowieka"

Jak Stać Się Szamanem

By stać się prawdziwym szamanem, najpierw musisz zarazić się śmiertelną chorobą. Właśnie tak! Starsi plemienia nie widzieli różnicy między chorobami ciała i ducha, przez co zawsze znajdowali drogę na wyleczenie chorób ciała poprzez duszę. Gdy przyszły szaman ciężko cierpi, mentalnie wyrusza w podróż, której celem jest znalezienie swojego ja i punktu danej choroby (troszkę to dziwne). Gdy znajduje najkrytyczniejszy punkt choroby, pojawia się monstrum, z którym musi walczyć, żeby wygrać życie. Wszystko odbywa się u niego w głowie. Po wygranej walce dany człowiek staje się Szamanem i wiąże się ze swoim szczepem oraz potrafi leczyć się z chorób. Niestety nie zawsze się to udaje i osoba umiera lub traci zmysły. Z naszego punktu widzenia szaman doznał uszczerbku na umyśle, lecz plemię myśli, że szaman zyskał dużą wiedzę i cały czas jest w kontakcie z światem duchowym. Dlatego widzi świat inaczej niż inni ludzie. Po całej "akcji" świeży szaman ma udać się w długą podróż (jednakże już w normalnym świecie), by odszukać "Wirikuta", czyli świętą ziemię i z niej pobierać nauki.

Magiczne Rośliny i Mikstury Szamana

Szaman żyje w zgodzie z naturą oraz pobiera od natury nauki. Szaman używa specjalnych roślin by wywołać halucynacje, czyli aby przywołać wizję. Używa bardzo silnych roślin, tak więc tylko dawka czyni czy dana substancja nie stanie się trucizną.

Kuba Rozpruwacz

Londyn, rok 1888

Na dzielnicach miasta, panuje zgroza. W Whitechapel pewien robotnik znalazł zwłoki 40 letniej kobiety. Mary miała poderżnięte gardło i rozpruty brzuch. Osobnik zwany Kubą Rozpruwaczem zmasakrował pięć prostytutek w ciągu dwóch miesięcy.

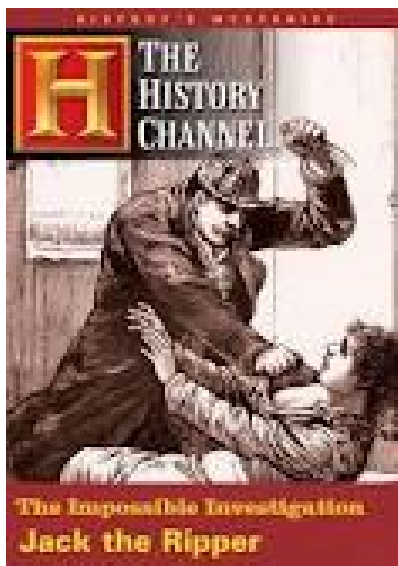
Na dzielnicach Whitechapel panowała bieda. Prostytutki za swoje usługi brały po dwa, trzy pensy, a zarobione pieniądze były po prostu śmieszne. Za te pieniądze można było kupić pół bochenka chleba. Zabójca dobrze to sobie rozplanował, bo ta dzielnica miała złą sławę i często dochodziło tu do morderstw. Kuba rozpruwacz się postrach wśród mieszkańców.

Druga ofiara była zamordowana kilka ulic dalej, miała podcięte gardło, reszty ciała nie zdołał pokaleczyć, bo ktoś mu przeszkodził. Kiedy policja znajduje zwłoki, morderca zabija kolejną ofiarę zaledwie 10 min. drogi od miejsca zbrodni. Kolejna kobieta, którą znaleziono miała pokaleczoną twarz, poderżnięte gardło i rozcięty brzuch od mostka do kości łonowej. Wyciął lewą nerkę, którą zabrał jako trofeum. Ostatnia ofiara Mary była najmłodsza, miała zaledwie 25 lat. Kobieta miała twarz obdartą ze skóry, osoba, która znalazła jej ciało powiedziała, że widziała dzieło samego diabła.

W Londynie wybuchła panika. Kuba Rozpruwacz był wąsatym mężczyzną, ubranym w długi czarny płaszcz. Elegancki, choć budzący niepokój.

Przestępca wysłał do komisji śledczej list zatytułowany: "Z piekła rodem" ("From hell"), w którym była zamieszczona nerka jednej z ofiar.

Do dzisiaj nie rozwiązano tajemnicy tej zagadki i nikt nie wie, kto był sprawcą. Nigdy go nie znaleziono, ani nie zidentyfikowano.



CZY PODOBA SIĘ KS. TUTAJ ?

Praca w Szczecinie była całkiem inna niż tu w Barlinku, którego do tej pory zupełnie nie znałem. Okazuje się, że po ośmiu latach życia w Szczecinie nawet nie wiedziałem jak bardzo tęskniłem za bliskością przyrody i takim spokojniejszym życiem wśród ludzi, którzy na co dzień doskonale się znają.

Najbardziej zaskoczyła mnie klasa 1 LO „C”. Jest to moja jedyna klasa licealna, pracuje mi się z nimi najefektowniej, na lekcji wykazują duże zainteresowanie religią. Kto wie, może w przyszłości ktoś z nich będzie głosił Słowo Boże :)

CZYM SIĘ KS.INTERESUJE ?

Najchętniej poszukuję nowych form duszpasterstwa, interesuję się fotografią cyfrową, grafiką komputerową i architekturą sakralną. A czas wolny spędzam w ukochanych górach oraz chętnie podróżuję, również pielgrzymując. Kontynuuję też studia w zakresie Historii Kościoła, szczególnie na naszych ziemiach. Chętnie czytam literaturę nt. liturgii Kościoła. To jest to, co zawsze można jeszcze bardziej odkrywać i piękniej sprawować.

MOJE MARZENIE ?

Na pewno chciałbym zostać dobrym księdzem i umrzeć jako ksiądz J. I jeszcze pomarzę z J. Tuwimem: "Chciałbym przeżyć życie tak, żeby po mojej śmierci, zrobiło się ludziom smutno..."

Zapraszam wszystkich do współpracy: matthias@op.pl

PROJEKT

Głównym tematem projektu Comenius są „Drogi wygnania”. Wraz z uczniami z Francji i Niemiec śledzimy losy swoich rodaków, którzy zostali nakłonieni do przymusowej migracji.

Około godziny 10 dnia 17 października 2011 roku kilkusobowa grupa wyruszyła w kierunku Berlina, aby odebrać naszych przyjaciół z Niemiec i Francji. Po kilku godzinnym zwiedzaniu Berlina wszystkie grupy udały się do Barlinka. Po powitaniu goście zjedli kolacje. W wspaniałych nastrojach wrócili do sali, gdzie kilka minut wcześniej zostali przyjęci. Po męczącej podróży i długim zwiedzaniu nasi goście mieli tylko ochotę na zakwaterowanie się w swoich pokojach i szybkie pójście spać. Następnego dnia grupa francuska i niemiecka zwiedzały teren naszej szkoły tj. warsztaty szkolne, sale, bibliotekę oraz boisko szkolne. Po zwiedzaniu szkoły uczniowie ZSP nr. 1 w Barlinku wraz z gośćmi udaliśmy się do Dobiegniewa, gdzie czekali na nas przewodnicy. W Dobiegniewie odwiedziliśmy Muzeum Woldenberczyków, zwiedziliśmy tam wystawę dotyczącą życia jeńców – polskich Oficerów przetrzymywanych w Obozie Oflag II C Woldenberg, a także materiały związane z Wojną



Obroną 1939 mi. Jak wyglądało życie codzienne, rozrywka, sport. Następnie wszyscy udaliśmy się do stadniny Koło Łowieckie SZARAK, gdzie gruba osób z naszej szkoły przygotowała wcześniej poczęstunek. Zaczęliśmy od gier i zabaw integracyjnych. Następnie upiekliśmy kielbaski i do godzin wieczornych spędziliśmy czas razem. W środę od rana w Europejskim Centrum Spotkań grupy polska, niemiecka oraz francuska brały udział w

Gotowi? Zaczynamy. Ale to było niesamowite rozpoczęcie! Owsiak na samym początku poprosił wszystkich woodstockowiczów zgromadzonych pod sceną, aby usiedli. Każdy oczywiście posłuchał jego prośby. A co się okazało? Jurek stał pośród tłumu! Mówił o Przystanku Woodstock. Po chwili odczytał list do wszystkich zgromadzonych. List został napisany przez prezydenta polski Bronisława Komorowskiego. Dokładnie w tym momencie, kiedy zakończył czytanie, na niebie pojawiły się iskry, nagle powstała flaga polski, później biało-czerwone, duże serce. To nie wszystko. Kilka chwil później nad polem przeleciały dwa F-16. Leciały bardzo nisko. Ziemia drżała i był ogromny hałas. Nie idzie tego zapomnieć, ani opisać. Coś tak pięknego trzeba przeżyć. Nie będę opisywać wszystkich trzech dni, bo zajęłoby to dużo czasu. Poza tym niewiele osób, by to przeczytało.



Ale bardzo chciałabym zachęcić wszystkich do uczestniczenia w kolejnym przystanku woodstock. Każdy dla siebie znajdzie na scenie coś, co mu się podoba, ponieważ jest grany prawie każdy rodzaj, więc jest w czym wybierać. Kto tam pojedzie, zapewniam, że na

pewno tego nie pożałuje. Dlatego polecam te 3 dni wolności od wszystkich zmartwień, problemów. Jest to czas, gdzie niczym się nie przejmujemy i żyjemy chwilą. Dlatego uważam, że każdy minimum raz w życiu powinien zawitać na woodstocku.

Woodstock

Woodstock- Jest to festiwal muzyczny, organizowany przez Fundację Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. W założeniu impreza ta, jest podziękowaniem dla wolontariuszy za ich pracę, w szczególności podczas finałów. Festiwal jest w całości bezpłatny dla widzów. Przyciąga on bardzo wiele ludzi. Polaków jak i również obcokrajowców, w większości z Niemiec, zapraszane są zespoły z całego świata. Niemieccy policjanci i służby medyczne współpracują z polskimi służbami przy zapewnieniu porządku i bezpieczeństwa. Skoro jest to tak piękny festiwal, że przyciąga obcokrajowców, więc jak to by było możliwe, aby mnie tam nie było ? No właśnie trudne pytanie, bo to niemożliwe. Odkąd w roku 2009 pierwszy raz pojechałam na woodstock, to teraz nie wyobrażam sobie wakacji bez niego. Na te cudowne 3 dni czeka się cały rok. W tym roku zawitałam tam już trzeci raz. Niby wszyscy uważają, że pierwszy Woodstock, na jaki się pojedzie jest najlepszy. Moim zdaniem wcale tak nie jest. Najlepszym do tej pory dla mnie był ten. Chociaż nie mówię, że tamte były złe, bo przeżyłam na wszystkich niezapomniane chwile i wspaniałe koncerty. Może, dlatego ten najbardziej mi się podobał, bo dopiero do tego tak naprawdę dorosłam.

A więc tak, ze swoimi znajomymi pojechałyśmy pociągiem 2 dni przed rozpoczęciem festiwalu, gdy zajechaliśmy, rozbiliśmy swoje namioty to pospacerowaliśmy po woodstockowym polu. Podziwialiśmy jak z godziny na godzinę przybywa coraz więcej ludzi. W końcu zrobiło się dość późno, więc weszliśmy wszyscy do swoich namiotów. Rano po przebudzeniu, gdy wyszliśmy, nie mogliśmy rozpoznać, gdzie jesteśmy z tego powodu, iż przybyło setki namiotów. Dosyć miłe zaskoczenie to było. Szybko załapaliśmy kontakt z naszymi sąsiadami i z nimi spędziliśmy ten drugi dzień. Atmosfera jest tam niesamowita, wszyscy są tam jedną wielką rodziną, tylko taką, która się nie kłóci. I w końcu nadszedł pierwszy dzień.. Rozpoczęcia festiwalu, na który czekały setki tysięcy ludzi. I się doczekaliśmy. Jurek Owsiak punktualnie o godzinie 15:00 rozpoczął zabawę, wypowiadając słowa: Będzie kolorowo, muzycznie, edukacyjnie i wspominkowo.

COMENIUS

warsztatach tanecznych, które poprowadził p. Kamil Fabich oraz grach tj. mini golf i pin-pong. O godzinie 13 w Europejskim Centrum Spotkań odbyła się konferencja poświęcona projektowi Comenius oraz osobom, które spędziły część życia na Syberii. O b e j r z e l i ś m y w y w i a d przeprowadzony przez uczniów ZSP nr. 1 w Barlinku, z panią Józefą Przybyłą, niestety pani Józefa nie mogła dotrzeć na spotkanie ze względów zdrowotnych. Gościem honorowym była pani Maria Symonowicz. Gościliśmy również na konferencji wicestarostę pana Andrzeja Potyrę, burmistrza Barlinka Zygmunta Siarkiewicza, dyrektora szkoły z dyrektorem Ryszardem Syroką na czele oraz nauczycielki; Małgorzata Osińska, Janina Wawrzyniak, Monika Jagiełło-Trif, Małgorzata Błęzień-Lach i Ewa Wawrzyniak. O północy pod ZSP nr. 1 w Barlinku czekał na nas autobus, którym udaliśmy się do Krakowa. Po całonocnej podróży zmęczeni, ale w dobrych humorach dotarliśmy do hostelu, gdzie czekało na nas śniadanie. Zaraz po śniadaniu udaliśmy się na zwiedzanie Krakowa. W pierwszej kolejności odwiedziliśmy Wawel oraz Stary Rynek. Wielką atrakcją było Muzeum pod Rynkiem głównym, gdzie dowiedzieliśmy się wiele na temat Sukiennic, ale i innych zabytków

Krakowa. Tego dnia odwiedziliśmy również Kościół Mariacki oraz Barbakan. W godzinach wieczornych powróciliśmy do hostelu. Nazajutrz udaliśmy się do muzeum Oświęcimskiego. Zostaliśmy tam oprowadzeni po wielu miejscach, które dały nam powód do różnego rodzaju przemyśleń. Następnym punktem wycieczki było odwiedzenie Obozu Koncentracyjnego – „Brzezinka”. W godzinach wieczornych odwiedziliśmy również Fabrykę Szindlera, w której zatrudniani byli Żydzi, uratowani przez zgładzeniem. W sobotę we wczesnych godzinach porannych pożegnaliśmy grupę francuską, a wraz z grupą niemiecką stworzyliśmy postery podsumowujące pobyt w Krakowie. W południe udaliśmy się do dzielnicy Żydowskiej, gdzie odwiedziliśmy Synagogę oraz spacerowaliśmy pięknymi uliczkami. Po zwiedzaniu mieliśmy jeszcze chwilę czasu wolnego, aby kupić pamiątki i wieczorem odwiedzić grupę niemiecką na lotnisko, z którego udali się do domów, a my wsiedliśmy w autobus i powróciliśmy do naszego pięknego Barlinka.

Justaa. ;))

Wywiad z absolwentem

Czas nieubłagalnie płynie.. Trzy lata nauki, początkowo wydający się nigdy nie kończyć okres edukacji, niewyspanie, towarzyszący stres, godziny spędzone z „nosem w książkach”, setki zapisanych stron w zeszytach.. Po drodze zawiązanie nowych znajomości.. Dopiero patrząc z perspektywy czasu jesteśmy w stanie zobaczyć, że był to tak naprawdę jedynie epizod naszego życia, do którego chcielibyśmy powrócić, ponieważ związane są z nim nasze wspomnienia. Czasy, które nie tylko wniosły wiele do naszego życia i dzięki którym każdego dnia stawaliśmy się- często nieświadomie- mądrzejsi, ale także pozostawiające pewien sentyment. Doskonałym przykładem są absolwenci naszej szkoły. Na pytania odpowiadał były uczeń klasy LOD Krzysztof Mazur- Absolwent 2006 roku

-Zacznę od standardowego pytania.Dlaczego wybrałeś edukację w I Liceum Ogólnokształcącym w Barlinku im. kpt hm. Andrzeja Romockiego „MORRO” ?

K.M -Rok chodziłem do LO na ul.Leśną,pozniej niestety przeniesli ta szkołę na szosowa i tam uczeszczałem przez 2 lata.Wybrałem LO w Barlinku,poniewaz bylo najblizej od mojego miejsca zamieszkania.

-Sporo czasu minęło od kiedy ukończyłeś szkołę – Jak ją wspominasz?

K.M -Dobrze wspominam lata spędzone w LO, dzięki temu poznałem sporo osob, duzo fajnych imprez, wiele radości.

- Który z nauczycieli był Twoim ulubieńcem ?

- | | |
|----------------|-----------------|
| 1. Rosja 29 | 7. Argentyna 16 |
| 2. Polska 26 | 8. Serbia 15 |
| 3. Brazylia 24 | 9. Iran 12 |
| 4. Włochy 24 | 10. Japoni 8 |
| 5. Kuba 20 | 11. Chiny 5 |
| 6. USA 16 | 12. Egipt 3 |



Mateusz Kubicki & Dawid Malinowski

Imprezowy Misz-Masz

Czekoladowe cudo na zimowe wieczory przy filmach ;)

Ptasie Mleczko ;

- ~ przygotowanie: 20 minut
- ~ schładzanie: 1godzina
- ~ 1 porcja: 350 kalorii

Składniki na 6 porcji:

- 300ml kremówki
- 2 łyżki cukru
- opakowanie Śmietan-fixi
- 10 dag gorzkiej czekolady
- 10 dag mlecznej czekolady
- łyżeczka cukru waniliowego
- 1 i ½ dag żelatyny instant



Sposób przygotowania:

- Obie czekolady połamać ,dodać cukier waniliowy i rozpuścić w kąpieli wodnej, od czasu do czasu mieszając. Odstawić na chwilę ,by czekolada ostygła, ale nie zakrzepła.
- Żelatynę rozpuścić w 2-3 łyżkach gorącej wody. Mikserem ubić zimną kremówkę cukrem i Śmietan-fixem.
- Nadal ubijając ,dodawać po łyżce czekoladę, a potem żelatynę. Ubijać jeszcze przez minutę ,by krem był puszysty. Szybko przełożyć do salaterek lub pucharków. Wstawić na godzinę do lodówki.

Podium Polaków w Pucharze Świata

Puchar Świata rozgrywany w Japonii miał być dla Polaków przepustką olimpijską. Awans na Igrzyska Olimpijskie w Londynie otrzymywały tylko 3 drużyny. Polacy jako trzecia drużyna starego kontynentu była wymieniana w gronie faworytów obok takich zespołów jak Serbia, Brazylia czy Rosja.

W Pucharze Świata każdy miał do rozegrania 11 meczy systemem każdy z każdym. Nasza reprezentacja na początek rozgrywek musiała się zmierzyć z wicemistrzami świata Kubańczykami. Polacy podeszli do tego spotkania z dużym respektem, lecz w zadziwiający sposób pokonali rywali 3:0. Po tym meczu nasi siatkarze nabrali pewności siebie i następnie pokonali mistrzów Europy Serbów 3:1. Po tych dwóch spotkaniach Polaków czekał łatwy mecz z Argentyną wygrany 3:1. Dobra passa musiała w końcu zostać przerwana i niestety przegraliśmy z Iranem 3:2. Morale zespoły nie zostały jednak osłabione, ponieważ Polacy nadal byli liderami. Natomiast w kolejnych meczach musieliśmy już zwyciężać, co zresztą uczynili nasi siatkarze, spokojnie ogrywając gospodarzy turnieju Japończyków i Chiny po 3:1. W odstępie krótkiego czasu nasza reprezentacja rozegrała jeszcze dwa spotkania, które pewnie wygrała po 3:0. Były to rozgrywki z USA i Egiptem. W tym momencie byliśmy o krok od awansu. Wystarczyło bowiem pokonać Włochów 3:0 bądź 3:1. Udało się zwyciężyć rywali lecz tylko różnicą jednego seta, co po przeliczeniu nie dawało nam jeszcze Igrzysk. Dwa ostatnie starcia były najtrudniejsze, bowiem mierzyliśmy się z Brazylią i Rosją. Z pierwszym rywalem po wygranych dwóch partiach przegraliśmy kolejne i skomplikowaliśmy sobie szanse na tytuł. Jednak dobrą wiadomością było to, że zakwalifikowaliśmy się do Londynu. Przed ostatnią kolejką mieliśmy już zapewnione 2 miejsce, żeby jednak triumfować w zawodach potrzebowaliśmy zwycięstwa za 3 punkty z bezpośrednim rywalem o tytuł Rosją. Po niesamowitej walce Polacy przegrali i to przeciwnicy cieszyli się z triumfu. Dobry występ Polaków przyczynił się do indywidualnych nagród, bowiem najlepszym blokującym został Marcin Możdżonek. Tabela końcowa :

K.M - Każdy nauczyciel jest specyficzny, można go lubić lub nie, ale przede wszystkim trzeba szanować za trud włożony w wychowanie. Bardzo miło wspominam panią Danutę Pawlak, dziś już emerytowaną polonistkę oraz Pana Zbigniewa Blezienia, u którego na lekcji zawsze było wesoło.

-Po opuszczeniu szkolnych murów nadszedł czas na podjęcie bardzo ważnej decyzji, mianowicie, odpowiedzenia sobie na pytanie: Co dalej? Czy podjąłeś się studiów?

K.M -Tak, ukończyłem studia na US Wydział Kultury Fizycznej i Promocji Zdrowia w Szczecinie, również w LO nr 1 odbywałem praktyki pod okiem Pana Blezienia. Z zawodu jestem nauczycielem wf więc teraz stoję już po tej drugiej stronie.

-Na zakończenie- Czy masz jakąś radę dla tegorocznych maturzystów?

K.M -Przede wszystkim niech się zastanawia nad wyborem swojej dalszej drogi. Ci co planują podjąć studia niech wybiorą kierunek perspektywistyczny a nie tylko sugerując się dzisiejszymi trendami, że trzeba studiować. Znam dużo osób które nie mają wyższego wykształcenia i bardzo dobrze radzą sobie w życiu i dodatkowo są mądrymi osobami. Maturzyści powinni skupić się tylko na tych przedmiotach z których planują zdawać maturę, to jest najważniejsze. Resztę można odpuścić oczywiście poza wf hehe, mówię to bazując na własnym doświadczeniu.



Jak zarządzać cennym czasem

I Jak tu zarządzać swoim cennym czasem ! Wartość czasu doceniamy zwykle dopiero wtedy, gdy zaczyna go nam brakować. Nie możemy go kupić, pożyczyć czy zmagazynować, choć próbujemy go oszczędzać. Nie jesteśmy w stanie cofnąć czasu ani przyspieszyć jego biegu, nie możemy więc nim zarządzać. Możemy natomiast określać priorytety dla swoich działań i kierować się nimi w wyborze tego, któremu poświęcimy nasz czas. Każdy z nas może nauczyć się zarządzać "SOBĄ" w czasie, aby korzystać z niego w możliwie najlepszy sposób.

Czy wiesz, że tylko 15 minut zmarnowanych każdego dnia pozbawia cię aż 90 godzin w roku? Lepsza organizacja własnej pracy jest kluczem do wielu sukcesów, w szkole, pracy, i w codziennym życiu :) dlatego coraz większy nacisk kładzie się na efektywne wykorzystywanie dostępnego czasu. Nie chodzi bowiem o to, aby nauczyć się pracować ciężiej, szybciej lub dłużej, ale aby pracować mądrzej !

Bez planowania łatwo doprowadzić do chaosu, zamieszania, gdzie trudno odnaleźć właściwą kolejność zadań - jeżeli wiemy, co chcieliśmy osiągnąć, łatwo ocenić, czy nam się udało :)

Planowanie własnych działań pozytywnie wpływa również na samoocenę. Każdy z nas chce mieć wpływ na własne życie, możliwość wyboru, podejmowania decyzji. Nie chcemy natomiast, aby życie płynęło bez naszego udziału, aby „przelatywało nam między palcami”. Aby tak się nie stało, należy jednak wziąć odpowiedzialność za własne działania i wyznaczać sobie priorytety, w przeciwnym wypadku zrobią to inni.

Efektywne planowanie czasu wymaga pełnego zaangażowania, skupienia na własnej aktywności i gotowości do zmiany starych nawyków.

a więc :

Jakie są najważniejsze zasady, które należy uwzględnić przy planowaniu ?

Pupile, których nie chciałbyś spotkać

Pupile, których nie chciałbyś spotkać jak sam tytuł wskazuje , w tym artykule, postaram się uzmysłowić wam, jakich zwierzątek należy się bać, także pokazać, że to co słodkie bywa zabójcze. W pierwszym artykule zajmiemy się małą przecudnie ubarwioną żabką, której sama nazwa budzi grozę "Liściołaz s t r a s z l i w y " . Biada temu, kto skusiłby się, żeby ją pogłaskać! W sytuacji zagrożenia jej skóra wydziela jedna z najsilniejszych toksyn naturalnych znanych ludzkości. Jedno muśnięcie wystarczy, żeby posłać pechowca i całą jego rodzinę w zaświaty. Badania wykazują, że jedna dawka jadu tego stworzonka wstanie jest zabić pięćdziesiąt tapirów (rozmiarem przypomina świnię) inaczej wierzcie lub nie całe stado słoń! Sympatycznie ,co nie? Ten mały zabójca osiąga do 5cm długości. Może mieć ubarwienie żółte, zielone lub pomarańczowe. Żyją w lasach deszczowych Kolumbii. Czemu określam je mianem pupila? Otóż Indianie kolumbijscy od setek lat wykorzystują ich toksynę do polowań nasączając koniuszki strzał ich jadem, dzięki czemu zwykły człowiek celnym trafieniem mógłby... nie! Na pewno zabiłby każdą zwierzynę chodzącą dziś po ziemi. Niestety dla Indian liściołaz jest zagrożony wyginięciem. Moja rada jest taka, jeśli nie jesteś kolumbijskim Indianinem, a całego życia nie spędziłeś w dżungli, trzymaj się od niej z daleka! To koniec tego artykułu. Jeśli się wam spodoba, postaram się przybliżyć więcej pięknych ale groźnych stworzeń.



Językowe dylematy

Witam!

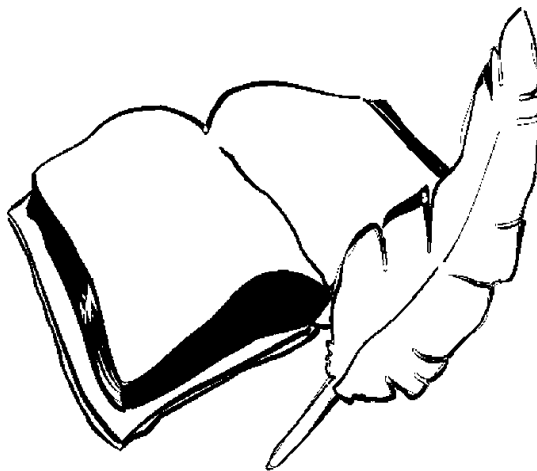
Oto przed Wami kolejna, trzecia już część "Językowych dylematów", w której zajmę się kilkoma częstymi błędami, które niestety słyszę wszędzie, gdzie się pojawię ;)

To co razi mnie najbardziej:

Wziąć czy wziąć? Oczywiście, wersja pierwsza. Panowie/ Panie, powiemy: dziewczyna/ chłopak do wzięcia, czy do wzięcia? ;) Odpowiedź nasuwa się sama, więc chyba nie ma co wyjaśniać.

Druga rzecz:

Zamiast mówić "półtorej tysiąca", powiedzmy "półtora tysiąca", gdyż takiej formy używamy z rzeczownikami rodzaju męskiego (podobnie jak "półtora kilograma" zamiast "półtorej kilograma"). Formy "półtorej" używamy natomiast w przypadku rzeczowników rodzaju żeńskiego, np. "półtorej godziny" czy "półtorej mili".



kolorowanki JOE - pobrano z <http://kolorowanki.joe.pl>

Włączać, czy włączyć światło? Poprawny jest wyraz pierwszy. Wyraz "włączyć" jest bardzo powszechny, lecz nigdy nie zostanie zaakceptowany, gdyż jest to błędny, fonetyczny wariant czasownika włączać (mówimy włączyć, nie włączyć).

Bardzo częsty błąd: piszemy "narazie" zamiast poprawnie "na razie". Podobnie jak "po prostu" zastępujemy niepoprawną formą "poprostu", czy piszemy "napewno", a nie "na pewno".

To na tyle, nie mecze Was już w tym numerze. I tak macie sporo do przemyślenia ;) Powodzenia. Wesołych Świąt.

Klaudia Dowejko

Andrzejki - magia wróżb

Andrzejki są obchodzone na końcu lub na początku roku liturgicznego. Jest to specjalne święto, żeby hucznie się bawić przed rozpoczynającym się adwentem.

Wróżby odprawia się z 29/30 listopada, Andrzejki wtedy świętują swoje imieniny. Wróżby są świetną zabawą, lecz nie spełniają się za często :), ale każdy lubi w coś wierzyć. Najbardziej znana wróżba to lanie woskiem i oglądanie przyszłości z kształtu cienia. Inne wróżby to m.in.

- losowanie przedmiotów o symbolicznym znaczeniu np. listek oznaczał staropanieństwo, obrączka lub wstążka z czepka – bliski ślub, różaniec – stan zakonny
- wylwanie wosku na zimną wodę (często przez klucz) i wróżenie z kształtu zastygłej masy lub rzucanego przez nią cienia sylwetki przyszłego wielbiciela, akcesoriów związanych z jego zawodem itp.
- ustawianie od ściany do progu jeden za drugim butów zgromadzonych dziewczyn: ta której but pierwszy dotarł do progu miała jako pierwsza wyjść za mąż
- strona od której zaszczekał pies miała być tą, z której nadejdzie przyszły oblubieniec
- dziewczyny rzucały psu kulki z ciasta oznaczające wybranych chłopców i czekały, którą zje jako pierwszą
- dziewczyny ustawiały się w koło i wpuszczały do środka gąsiora z zawiązanymi oczami; dziewczyna do której gąsior najpierw podszedł (albo skubnął) – jako pierwsza miała wyjść za mąż (wróżba znana na Kujawach i w Małopolsce).
- dziewczyny kładły na ławie placki posmarowane tłuszczem i sprowadzały psa; ta dziewczyna, której placek został najpierw zjedzony jako pierwsza miała wyjść za mąż (wróżba znana na Mazowszu).
- uczestnicy zabawy pisali imiona na dwóch kartkach: imiona dziewczyn na jednej, a chłopców na drugiej. Potem dziewczyna przekłuwiała z czystej strony kartkę z imionami chłopców tak, by ich nie widzieć. Dziewczyna miała potem wyjść za mąż za chłopca o imieniu, które przekłuła. Chłopcy natomiast przekłuwali kartkę z imionami dziewczyn. (wróżba nowoczesna, znana w całej Polsce). Odpowiednikami Andrzejek są, Katarzyny obchodzone 24 listopada (tego dnia panowie robią swoje wróżby). Niestety wydają mi się, że wróżby odchodzą do lamusa, ponieważ mało osób teraz bawi się w nie, a szkoda, bo to na prawdę fajne przeżycie.

"Jeżeli na świętego Andrzeja wiatr i mgła, to od Bożego Narodzenia będzie sroga zima."

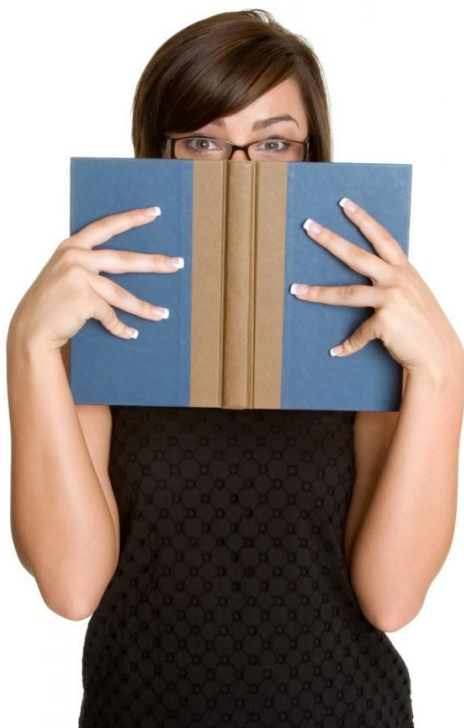
Stres przed maturą!

Co to jest stres ? Jest to napięcie , strach przed czymś nowym, nieznanym. Jest obawą przed czymś co będzie, czyli dla nas MATURĄ . Tych kilka majowych dni przysparza nam tyle lęku i zamieszania. Ciągłe słyszy się : w szkole: „ na maturze to będzie, albo może być „ , w domu : „ucz się bo matura za pasem” i tak w kółko. Czy nie można inaczej ?

Dla nas maturzystów to pierwszy z najpoważniejszych egzaminów w życiu. Dzięki zdaniu, otwiera nam się furtka na studia i wspaniałe życie studenckie. Więc warto się pomęczyć troszeczkę i zdać ten egzamin dojrzałości . Nie czekać na ostatnią chwilę i zacząć uczyć się już od dziś, by w te trudne dni być pewniejszym i mieć głowę pełną wiedzy, a nie stresu. Nie denerwować się, nie być z myślą „na pewno nie zdam „. Przed nami wiele takich egzaminów. Stajemy się coraz starsi, jesteśmy już pełnoletni i to od nas zależy, jakie życie sobie ułożymy, a matura to dopiero początek. Trzeba walczyć ze stresem , nie można pozwolić mu na dużo. Mamy piękną złotą jesień, a niedługo zima i studniówka – sto dni do matury i co ... zabawa, odciążenie się od wszystkich trosk i zmartwień , chociaż na chwilę. A po imprezie , warto zacząć bez stresu i nerwów powtarzać informacje przydatne do egzaminu jakim jest MATURA .

POWODZENIA !

K. Przytocka i P. Pawlak



Wystawa poświęcona Marii Skłodowskiej-Curie

Jak wszyscy wiemy i możemy zobaczyć na każdym kroku, stając po korytarzach naszej szkoły rok 2011 jest rokiem naszej polskiej, dwukrotnej Noblistki Marii Skłodowskiej-Curie. Urodziła się ona 7 XI 1867 w Warszawie. Była córką Władysława — nauczyciela fizyki i matematyki, oraz Bronisławy z Boguskich — przełożonej pensji dla dziewcząt. Mania — tak była nazywana w domu, była dzieckiem bardzo zdolnym, pracowitym, obdarzonym świetną pamięcią. W 1903 roku otrzymała pierwszą nagrodę Nobla z fizyki, zaś w 1911 roku otrzymała drugą nagrodę, tym razem z chemii.

Przez ostatnie dwa tygodnie w naszej szkolnej świetlicy wywieszona była wystawa poświęcona Marii Skłodowskiej-Curie. Wystawa ta dotarła do nas z Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie. Na tablicach zawieszonych na ścianach w świetlicy były zawarte najważniejsze informacje dotyczące życia Marii oraz znajdowało się tam mnóstwo ciekawych fotografii.

Klasa II LO „a” przygotowała bardzo ciekawą prezentację tej wystawy. Dziewczyny przeczytały informacje z życia naszej Noblistki, a w późniejszym czasie chłopcy puścili film, na którym pokazane były doświadczenia jakie chemiczka wykonała na Sorbonie. Mimo tego, iż doświadczenia były wykonane przez naszych uczniów przy drobnej pomocy pani prof. Wioletty Koziół wszystko było dokładnie widać i wywarło to na wszystkich ogromne wrażenie. Na koniec lekcji każda klasa po dokładnym wysłuchaniu informacji i przejrzaniu tablic pisała test sprawdzający wiedzę o życiu naszej zdolnej chemiczki. Prace są jeszcze sprawdzane, ale oczywiście osoba, a także klasa, które napisały najlepiej test zostaną nagrodzone!

Kiedyś Maria Skłodowska-Curie powiedziała:

„Im bardziej się człowiek starzeje, tym mocniej czuje, że umiejętność cieszenia się chwilą bieżącą jest cennym darem podobnym do stanu łaski.”



**Burza
Mózgów przed
sprawdzeniem
wiedzy...**

**A teraz
potrenujemy
wasze
słuchanie ;))**



Ach ta chemia!!!!



**Teraz napiszemy
bezsstresowy
TEŚCIK...**



**Co to tam
było? yyy...**

